Nr. 80. Dnia 21 marca. Piątek. Dnia 9 (21) marca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Benedykta Opata.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 46 r.	Wtorek:	**Zwiast. N. M. P.**
Sobota: Boguchwała B.	Zachód „ 6 „ 11.	Zachód „ 6 „ 59 w.	Środa:	Ludgiera Bisk.
Niedziela: Katarzyny Kr.	Długość dnia godzin . . . 12 „ 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 6.	Czwartek:	Aleksandra M.
Poniedz.: Marka i Tymoteusza	Przybyło „ „ 4 „ 28.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3 R.	Piątek:	*7-iu bol. N. M. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

Wiadomości dworskie.

— W d. 5 b. m., o godz. 2 m. 40 po południu, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani uszczęśliwili Swemi odwiedzinami petersburską szkołę elżbietyńską. Przy wejściu do zakładu Ich Cesarskie Mości przyjęci zostali przez przełożoną szkoły, p. Klingenberg, wraz z którą oraz z przybyłym opiekunem honorowym, jenerał-lejtenantem Niebolsinem, zwiedzili klasy w czasie wykładów. Następnie Ich Cesarskie Mości w sali Białej, gdzie były zebrane wychowanki zakładu, raczyli wysłuchać śpiewów kościelnych i świeckich. Uszczęśliwiwszy pochwałą wykonawczynie numerów muzycznych, Ich Cesarskie Mości udali się do sypialni, ztąd zaś do lazaretu. Wreszcie Ich Cesarskie Mości raczyli pożegnać się z wychowankami i przy dźwiękach śpiewu „Mnogaja lieta" wyjechali ze szkoły, odprowadzeni przez entuzjastyczne okrzyki zebranego na ulicy ludu.

(*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Błogosława, jutro Godysława.

Zgromadzenia: W gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. zebranie ekspertów, oceniających na obecnej wystawie wyroby ceramiczne i szklane. (12½ po południu.)— Posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych, pogadanka p. Mansfeta Ciemniewskiego „O klimacie i zmianach atmosferycznych w rozmaitych porach roku". (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Zabawy: Raut muzyczny na dochód Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. (Sala ratuszowa—9 wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: dziś jedenaste przedstawienie trupy ruskiej z Moskwy p. Korsza: „Stary jegomość" i „Prostaczka uczona", jutro opera;— R o z m a i t o ś c i: dziś „Przyjaciółka żon", jutro „Lena"; — M a ł y: dziś „Żona papy", jutro „Niebieska grota" i „Wąż". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (**Otwarty codziennie od** 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2888 kop. 35. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

O losy „Zwierzyńca".

Posiedzenie uczestników spółki ogrodu zoologicznego nie przyszło wczoraj do skutku.

Z powodu innych posiedzeń, oznaczonych na tenże termin, w szczególności zaś posiedzenia sprawozdawczego w Towarzystwie przemysłu i handlu, w resursie obywatelskiej znalazło się względnie za mało akcjonarjuszów, wobec znów czego zarząd ogrodu, mając na względzie ważność przedmiotu obrad, uznał za stosowne odroczyć posiedzenie na tydzień, t. j. do czwartku przyszłego.

Wypadło to może i lepiej.

Zebrani akcjonarjusze mieli bowiem sposobność przed posiedzeniem stanowczem wysłuchania udzielonych w sposób prywatny objaśnień, przez przedstawiciela spółki, adwokata J. M. Kamińskiego, i wzięli je pod głęboką rozwagę; a że objaśnienia te były interesujące, że natchnąć mogły otuchą, co do przyszłości ogrodu, zaraz się przekonamy.

Zawiązana spółka komandytowa, na której czele stanął p. Kamiński, nabyła posesję „Bagatela" za rs. 110,000. Nabywając ją w nadziei spłacenia wartości przez wyprzedaż akcyj, z zobowiązań swoich wywiązać się nie mogła, bo akcje w liczbie odpowiedniej nie zostały wyprzedane, a tem samem i wymagany fundusz nie mógł być zebranym.

Dalszem następstwem takiego stanu rzeczy było to, iż posesja wymieniona, po wystawieniu jej przez wierzycieli na sprzedaż, przeszła w ręce obce i stała się własnością p. Raua.

Przejście to nie jest wszakże faktem zabójczym dla spółki. Przeciwnie, dzisiejsze położenie uważać należy raczej za korzystniejsze, o tyle naturalnie, o ile akcjonarjusze w dobrze zrozumianym interesie własnym i interesie ogółu, sprawami spółki zajmować się nadal nie przestaną.

P. Rau na nabyciu „Bagateli" nie pragnie wcale robić interesu, a nawet, ożywiony uczuciami obywatelskiemi, chętnym jest do uczynienia wszystkich tych ustępstw, które po za gwarancją praw jego mogą dla spółki okazać się korzystnemi.

Innemi słowy rzecz określając, położenie przedstawia się tak:

Pan R. nabył posesję, w której mieści się ogród, za rs. 75,000, zatem o 35,000 rs. taniej od ceny poprzedniej; ztąd też i procenta od kapitału, wyłożonego przez nowonabywcę, muszą być mniejsze od procentów, płaconych uprzednio.

Nie jest to wszakże wszystko.

Właściciel obecny powiada: Kapitału na razie nie żądam; będziecie mi płacili dzierżawę w stosunku 8%, a może nawet mniej od wyłożonych przezemnie pieniędzy; jeżeli zaś z dochodów ogrodu wpływać będzie większa suma i składać mi ją zechcecie, policzę ją na rzecz kapitału. Spłacicie resztę, dobrze, nie spłacicie, a spółka rozwiązaną zostanie, nadwyżkę wniesioną zwrócę w całości.

Co się zaś tyczy cyfr dochodu, przedstawiają się one tak:

Według bilansu, dotychczasowy wpływ roczny z ogrodu wynosił rs. 14,000; z tych 3,000 szło na administrację, 3,000 na wyżywienie zwierząt, 8000 rs. na zapłatę komornego. Rozchód odpowiadał dochodowi.

Dziś, dzierżawa p. Rau wynosić będzie mniej więcej około 5,000 rs., czyli o 3,000 rs. mniej, które też obracane być mogą na amortyzację samego kapitału. Jeżeli zaś zarząd przez umiejętną administrację i odpowiednią zapobiegliwość zwiększy dochody ogrodu, o czem zresztą już dziś myśli na serjo, wówczas stan rzeczy zmieni się jeszcze bardziej na lepsze.

Wobec rachunków, jakieśmy powtórzyli za szanownym reprezentantem spółki, jasnem jest, że na przyszłość ogrodu należy spoglądać weselej. Interes sam, jako interes, przedstawia się wcale dobrze. A cóż dopiero, jeśli uwzględnimy tę okoliczność, iż utrzymanie ogrodu leży w interesie ogólnym; że patrzeć nań należy, jako na zakład niemal pedagogiczny, sposobem doświadczalnym uczący tego, co młode pokolenie poznać powinno!

Sądzimy też, że dotychczasowi akcjonarjusze nie cofną się od poparcia i nadal tak użytecznego zadania, a spółka ogrodu w całym ogóle i pojedyńczych jednostkach znajdzie to poparcie, na jakie zasługuje.

Na zakończenie jeszcze jedno.

O ile wiemy, zarząd spółki traktuje obecnie ze znanym podróżnikiem p. Janikowskim o objęcie administracji ogrodu. Rokowania idą pomyślnie i obiecują doprowadzić do dobrego rezultatu.

Zapowiedź to dla ogrodu szczęśliwa. P. J. jest zawodowym zoologiem i z dalekich swych wycieczek do Afryki nie powrócił nigdy do kraju bez odpowiedniego podarku dla ogrodu, więc administracja w jego ręku, to nowe źródło życia dla naszego zwierzyńca.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ostatni numer *Zbioru praw* zawiera ustawę szkoły górniczej w Dąbrowie, oraz rozporządzenie, dotyczące pobierania opłaty za przejazd przez most na rozgałęzieniu rzeki Buga, pod miastem Terespolem.

= **Na zasadzie § 50-go instrukcji o prowadzeniu** ksiąg ludności, zatwierdzonej przez b. radę administracyjną Królestwa Polskiego, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym wszystkich stałych mieszkańców, którzy w r. z. ukończyli 14 lat wieku, bezzwłocznie zaopatrzyć w książeczki legitymacyjne, przyczem w księgach meldunkowych, mianowicie w pozycjach, w których zapisani są otrzymujący książeczki, zrobić stosowną wzmiankę o wydaniu jej, o wykonaniu zaś powyżej przytoczonego donieść najpóźniej do d. 13-go maja r. b.

= P. oberpolicmajster miasta, mając zamiar urządzić kilka przytułków noclegowych na krańcach miasta, a nie posiadając na to dostatecznych funduszów, zwrócił się do p. prezydenta z zapytaniem, czyby na cel powyższy, t. j. pod budowę przytułków nie można otrzymać bezpłatnie odpowiedniej przestrzeni gruntu. W odpowiedzi na to p. jenerał Starynkiewicz objaśnił, iż może uczynić zadość życzeniu p. oberpolicmajstra i przeznaczyć na ten cel place miejskie: jeden za rogatką jerozolimską, na rogu Zaokopowej i drogi zwanej Koralewską, drugi na Pradze na ulicy Petersburskiej.

= Magistrat zawiadomił niektórych właścicieli posesyj alei Jerozolimskiej, którzy mimo uprzedzenia o przystąpieniu do skanalizowania ich posesyj dotychczas tego nie uczynili, iż zarządzone zostało bezzwłoczne rozebranie czasowej rury odpływowej, z którą połączone były ich posesje, w skutek czego te ostatnie pozbawione zostały możności odprowadzania ścieków. O powyższem rozporządzeniu zawiadomioną została i władza policyjna.

= *Medycyna* dowiaduje się, iż pracownia hygieniczna miejska już zatwierdzona została, dr. O. Bujwid zaś mianowany jej kierownikiem.

= W dniu wczorajszym w biurze Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbyło się palenie zapłaconych w czasie od 1.go października 1888-go r. włącznie po d. 30-ty września 1889-go r. wylosowanych w ubiegłych ciągnieniach listów zastawnych i kuponów zrealizowanych, oraz listów zastawnych złożonych na jednorazową spłatę pożyczek przez występujących z Towarzystwa. Listów spalono: umorzonych przez losowanie serji I-ej na rs. 259,250; ser. II-ej na rs. 246,600, ser. III-ej rs. 367,250, ser. IV-ej rs. 242,050 i s. V-ej rs. 32,900 razem na rs. 1,148,050 złożonych na jednorazową spłatę pożyczek przez występujących z Towarzystwa i przy dopełnianiu konwersji zniszczono: ser. I-ej na rs. 129,700, ser. II-ej rs. 84,300, ser. III-ej rs. 264,200, ser. IV-ej rs. 30,100 i ser. V-ej rs. 4,000 razem na rs. 512,300. Zapłaconych kuponów spalono sztuk 146,635 na rs. 1,744,636 kop. 25. Ogółem spalono listów zastawnych i kuponów na sumę rs. 3,404,986 kop. 25. Czynność palenia odbyła się w obecności członków władz Towarzystwa i delegowanego ze strony ministerjum skarbu urzędnika kantoru warszawskiego banku państwa, p. Wincentego Potockiego.

= Treść dzisiejszej pogadanki p. Mansweta Ciemniewskiego w Towarzystwie ogrodniczem, jest następująca: cyklony i antycyklony, orkany w okolicach równika; panujące w sąsiedztwie Europy maxima i depresje; opis wiatrów stałecznych i perjodycznych; prądy morskie; golf-stream; prądy na oceanach Spokojnym i Indyjskim; strefy i pasy klimatyczne; klimat morski i kontynentalny.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w d. 11-ym b. m. Ignacy Gustaw Rohn był jednym z najzdolniejszych naszych matematyków i pracował samodzielnie na polu naukowem.

Urodzony w r. 1853-im w Starym Zamościu, skończył świetnie wydział matematyczny uniwersytetu warszawskiego.

Nieszczęściem u progu życiowego zawodu działalność jego została złamana przez chorobę.

Odebrawszy władzę w nogach, na lat kilkanaście przykuła go ona do łoża, **z którego zeszedł niedawno w mogiłę.**

W r. z. zbudował przyrząd specjalny do rysowania krzywych linij Lissajous'a, które graficznie przedstawiają drgania tonów muzycznych i fal światła.

Przyrząd ten ma znaczenie w fizyce i zyskał uznanie zagranicą swemu wynalazcy.

Na wystawie paryskiej sędziowie wynagrodzili ś. p. Ignacego Rohna srebrnym medalem i przyznali mu stopień oficera Akademji.

W kole rodzinnem i znajomych zacny ten człowiek cieszył się sympatją i był przykładem, jak należy z godnością znosić długie fizyczne cierpienia.

Pokój jego pamięci!

= Z teatru i muzyki.

* W ciągu przyszłego miesiąca zjeżdża do naszego miasta znana i ceniona pianistka, panna Janothówna.

Rodaczka nasza, jak wiadomo, od lat kilku stale przebywa w Londynie, gdzie cieszy się zarówno sławą doskonałej pianistki, jak i nauczycielki muzyki.

U nas p. Janothówna zamierza dać się słyszeć w kilku koncertach w ostatnich dniach kwietnia.

* P. Myszuga powraca już do zdrowia i za dni kilka obejmie swe obowiązki.

= Jeszcze jeden.

Rautem „pięknych warszawianek" nazywać się będzie i w d. 26-ym b. m. zgromadzi w sali resursy obywatelskiej najpiękniejsze kwiaty...

Program zapowiada wiele nowości.

Na razie zapewniamy, że jest wybornym; szczegóły później.

= Na ubogie matki.

Osoby, urządzające koncert na rzecz ubogich matek i dzieci, donoszą nam, iż ostatecznie na zabawę obrano d. 29-ty b. m.

Organizatorowie koncertu wahają się pomiędzy salami resurs: obywatelskiej i kupieckiej; wybór zależy od warunków wynajmu.

= Wybory.

Wczorajsze wybory reprezentantów kupiectwa żywo zainteresowały tutejszy świat handlowy.

Na kilka dni przed terminem wyborów pojawiali się w urzędzie starszych zgromadzenia kupcy, chcący oddać swoje głosy, a oddawna już rozwinięto silną agitację w duchu obiegającej listy prywatnej.

Punktualnie o godz. 2-ej po południu p. Stanisław H. Brun, podstarszy zgromadzenia kupców, rozpoczął przyjmowanie głosów do urny wyborczej, którą otworzono o godz. 6-ej wieczorem i wobec p. K. Wiemanna, naczelnika kancelarji magistratu, rozpoczęto obliczanie głosów.

Do głosowania stanęło 92-ch członków zgromadzenia, wybory uznano więc za prawomocne.

Żmudną pracę obliczania głosów ukończono o godzinie 10-ej wieczorem.

Obliczenie wydało następujący rezultat:

Wybrani na reprezentantów pp.: Karol Aquilino (87 gł.), Gustaw Stanisław Brun (58), Henryk Bełczykiewicz (67), Jan Bersohn (71), Samuel Bergson (65), Józef Bergson (69), Michał Bergson (66), Feliks Bobrowski (58), Mikołaj Brauman (53), Bernard Dekler (68), Mieczysław Epstein (77), Edmund Fuchs (78), Teofil Fukier (64), Juljan Fraget (74), Maurycy Fajans (66), Jakób Freider (59), Aleksander Feist (65), Franciszek Fuchs (73), Juljan Fuchs właściciel dystylarni (31), Gustaw Gebethner (73), Aleksander Goldstand (74), Ernest Gay (59), Michał Glücksberg (61), Dawid Grosman (59), Henryk Herbst (71), Bernard Hantke (79), Adam Herse (37), Edward Jantzen (66), Władysław Kremky (68), Stanisław syn Ludwika Kronenberg (62), Feliks Kucharzewski (46), Edward Landié (54), Herman Meyer (65), Jerzy Meyer (39), Henryk Natanson (76), Ludwik Norblin (60), Kazimierz Natanson (56), Stanisław Niedźwiedzki (42), Maurycy Orgelbrand (54), Adam Portner (48), Władysław Pfeiffer (53), Adolf Peretz (47), Józef Rawicz (51), Stanisław Rotwand (56), Gustaw Sennewald (64), Karol Szlenker (71), Jan Szlenker (58), Aleksander Scholze (55), Stefan Spiess (57), Bonawentura Toeplitz (56), Jan Temler (60), Juljusz Wertheim (51), Edward Wende (46), Wiktor Wertheim (51), Juljan Wieniawski (75), Bronisław Werner (68), Stanisław Wołowski (56), Feliks Wojciechowski (47), Ludwik Starkman (52) i Bernard Frank (49).

Nadto wybrani pp.: Mathias Bersohn (29 gł.), Maks (junior) Fajans (22), Ferdynard Hösick (19), Karol Hildt (20), August Hoch (27), Juljusz Ksawery Held (20), Wilhelm Kuksz (26), Salomon Konitz (27), Leon Karasiński (28), Stanisław baron Lesser (24), Zacharjasz Nipanicz (19) i Henryk Welt (25).

= Kasa urzędników.

W dniu wczorajszym pod prezydencją p. jenerała Starynkiewicza, prezydenta miasta, odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej tutejszego zarządu miejskiego.

Po odczytaniu sprawozdania przez prezydującego w zarządzie kasy, radcy stanu, Gagatnickiego, okazało się, że remanent kasy z r. 1888-go wynosił 1,324 rs. 55 kop.; dochodu w r. z. było 22,861 rs. 99 kop.; na pożyczki w ciągu roku wydano 23,680 rs. 16 kop.; pozostało w remanencie na r. b. 10,594 rs. 43 kop.

Sprawozdanie zostało jednomyślnie zatwierdzone, a na wniosek p. prezydującego, iż z operacyj swoich kasa osiąga po $7^{1}/_{4}\%$ procentu, i że całą manipulację rachunkową, wielce uciążliwą i pracowitą, prowadzi jeden buchalter za zbyt skromne wynagrodzenie 120 rs. rocznie, postanowiono wynagrodzenie to podnieść do 150 rs.

Następnie przystąpiono do wyborów na członków zarządu, kasjera i członków komisji rewizyjnej na miejsce wychodzących z powodu ukończenia kadencji.

Przed wyborami kończący swą kadencję dotychczas prezydujący w zarządzie, rad. st. Gagatnicki, tłumacząc się brakiem czasu, prosił o niestawianie jego kandydatury.

Głosowanie jednak pomimo powyższego zastrzeżenia powołało radcę Gagatnickiego powtórnie do zarządu i dopiero po ponownem zrzeczeniu się tych obowiązków większością głosów na członków zarządu wybrani zostali: komisarz kasy miejskiej p. Stanisław Dzięgielewski, i starszy sekretarz magistratu, p. Aleksander Styczyński; na członka zarządu i kasjera ponownie wybrano p. Włodzimierza Rosenthala, kasjera kasy pomocniczej, na kandydata p. Wincentego Kępińskiego, kasjera kasy oszczędności, a na członków komisji rewizyjnej pp.: starszego referenta Romana Zakrzewskiego, komisarza kasy miejskiej, Józefa Jaworowskiego, komisarza kasy miejskiej, Geretha, oraz naczelnika kontroli, Zaleskiego.

W końcu zgromadzenie podziękowało radcy Gagatnickiemu za trzyletnią pracę i trudy w przewodniczeniu zarządowi kasy, z jego głównie inicjatywy utworzonej, a tyle dobrego dla urzędników miejskich świadczącej.

Po ustąpieniu dotychczasowego prezydującego w zarządzie kasy wchodzi na jego miejsce mający najwięcej z kolei głosów na wyborach r. z. naczelnik kancelarji i wydziału służby ogólnej, radca kolegjalny p. Kazimierz Wieman.

= Wystawa rzemieślnicza.

Komisje sądzące z dniem wczorajszym zakończyły czynności co do okazów, należących do działów: I-go, V-go i X-go.

Ponieważ do tego ostatniego działu należą wyroby szkół rzemieślniczych, eksperci przeto postanowili, dla uzupełnienia wydanego orzeczenia, zwiedzić na gruncie następujące zakłady: szkołę rzemiosł p. J. Kühna, warsztaty przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego oraz szkołę rzemieślniczą gminy starozakonnych.

Ekspertyza okazów, należących do działu III-go, tj. wyrobów skórzanych, podzielono na dwie części; wczoraj osądzono przedmioty 22-ch wystawców, dziś zaś w dalszym ciągu właściwa komisja osądzi resztę.

Nadto, w dniu dzisiejszym rozpocznie ekspertyzę komisja, delegowana do osądzenia okazów działu II-go, w skład którego wchodzą wyroby szklane i ceramiczne; przewodniczącym w tym dziale jest p. K. Granzow, referentem zaś F. Stępiński.

Czynności rozpoczną się o godz. 12-ej i pół z południa.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle obniża się powoli, lecz stale; wczoraj wieczorem notowano 8 stóp 5 cali.

Ruch na wodzie coraz znaczniejszy.

Parowce przy wysokiej wodzie szybko odbywają swe podróże, to też pierwszy parowiec „Polka" p. St. Górnickiego już przed godz. 4-tą był u przystani.

Naprzeciw łazienek akcyjnych ustawiony został żelazny bower magistratu, który nabyty został przez żeglugę Fajansa.

Służyć on ma za przystań do wyładowywania towarów.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej, w domu pod nr. 76-ym przy ul. Nowolipie, spełniono zuchwałą kradzież.

Około godz. 11-ej w nocy, podczas gdy wszyscy byli pogrążeni we śnie, złopzieje wyłamawszy drzwi frontowe razury felczera p. Emila Tonna, dostali się do środka sklepu, a stąd do salonu pana T., gdzie zabrali wszystką biżuterję damską i męską na sumę około 600 rs.

Kradzież zauważono niestety dopiero rano.

= Okradzenie sklepu.

Liczbę okradzionych sklepów powiększył nocy wczorajszej sklep Icka Warembanda przy ul. Karmelickiej pod nr. 12-ym.

Niewykryci złodzieje otworzywszy wytrychem drzwi sklepowe, zabrali: 200 arszynów satynki, 600 arszynów kretonów, 200 arszynów perkalu, 300 arszynów wstążek, 300 arszynów koronek, 60 par skarpetek, krawatów, rękawiczek, nici, różnych towarów galanteryjnych, a nadto z kasy podręcznej zabrali gotówką 250 rs.

Ogółem poszkodowany oblicza stratę na 700 rs.

= Oberwanie się gzemsu.

Wczoraj rano, z domu pod nr. 12 przy ul. Twardej, oderwał się kawał gzemsu, który spadając, zranił w głowy przechodzących: Josla Potapnego i Chaima Przędzę.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Salomea Kotkowska, żona szynkarza ze Szmulowizny, wskakując do wagonu tramwajowego podczas biegu, tak nieszczęśliwie upadła, iż uległa złamaniu prawej nogi.

Wypadek ten spowodował gorsze następstwa, gdyż K. w parę godzin później urodziła nieżywe dziecię.

Stan zdrowia nieoględnej kobiety jest niebezpieczny.

= Pożar w karecie.

Nocy wczorajszej p. Feliks Chromiński, jadąc karetą z Grójca, zdrzemnął się i upuścił niedopałek papierosa.

Woźnica spotrzegł dym, a nawet płomienie.

Karetę zatrzymano, a pana Ch. wydobyto w stanie bezprzytomnym, niemal uduszonego dymem.

Całe wnętrze karety zostało zniszczone, a pan Ch. uległ bolesnemu oparzeniu prawego boku.

Chorego odwieziono na kurację do Warszawy.

= Drobny pożar.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, przy ul. Nowy Świat pod nr. 55-ym, w podwórzu, w piwnicy oficyny, zapaliły się wióry i rogoże.

Wezwany przez telefon nowoświecki oddział straży ogniowej pożar w zarodku ugasił.

Straty nieznaczne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W Towarzystwie wioślarskiem daną będzie jutro wieczerza składkowa dla członków.

— Ogólne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Polskiem odbędzie się jutro, o godz. 4-ej po południu, w lokalu wystawy Towarzystwa.

Obrady w Towarzystwo przemysłu.

Po trzyletniej przerwie oddział warszawski Towarzystwa przemysłu i handlu zaprosił na dzień wczorajszy swoich członków na ogólne zebranie, na którem rada i zarząd miały zdać sprawę z działalności instytucji za czas od d. 15 marca 1887-go po tenże dzień r. b.

Przed rozpoczęciem czynności, porządkiem dziennym zebrania objętych, prezes oddziału warszawskiego, Ludwik hr. Krasiński, zawiadomił obecnych o śmierci tyle dla Towarzystwa zasłużonego członka Henryka Wizbeka i wezwał ich do uczczenia jego pamięci przez powstanie, poczem sekretarz inż. p. Diehl odczytał protokuł poprzedniego ogólnego zebrania, odbytego w d. 15-ym marca 1887-go r. upamiętnionego gorącemi rozprawami w sprawie ustawy rzemieślniczej.

Protokuł ten nie wywołał żadnej dyskusji, z kolei zatem p. Diehl przystąpił do odczytania sprawozdania z czynności zarządu za ubiegły okres trzyletni.

Sprawozdanie to zapoznało obecnych z podziałem oddziału warszawskiego na pięć sekcji, oraz składem imiennym zarządu każdej z nich i czynności w zakres ich wchodzących i w treściwej formie opowiedziało ogólne dzieje instytucji, która, licząc w r. 1887-ym członków 198, w następnym miała ich tylko 93, aż znowu w r. 1889-ym doszła do cyfry 232.

Oddział, odbywający w pojedyńczych sekcjach posiedzenia co czwartek, załatwił czynności w r. 1887-ym—464, w 1888-ym—184 i w 1889-ym—600.

Staraniem oddziału warszawskiego powstało w peryjodzie sprawozdawczym biuro informacyjno-statystyczne, dalej z działalności jego sprawozdanie podnosi starania, czynione celem nawiązania stosunków handlowych ze wschodem, wyrazem czego było wysłanie w r. 1888-ym p. Radeckiego do Rumunji i Bułgarji, podjęcie myśli utworzenia stałej wystawy wzorów i wyrobów, która obecnie przychodzi do skutku i nareszcie w celu poparcia produkcji chmielu ustanowienie jarmarków na chmiel, z których pierwszy odbył się już we wrześniu r. z.

Zaznacza dalej sprawozdanie prace, podjęte około szkół profesjonalnych. Prace te przerwała śmierć kierującego niemi członka Towarzystwa, St. Przystańskiego. Staraniem Towarzystwa podjęta została oczekująca obecnie na zatwierdzenie kwestja urządzenia popularnych odczytów z chemji dla rzemieślników, kas oszczędnościowo-pożyczkowych, mająca pewne szanse rychłego urzeczywistnienia, sprawa zabezpieczenia robotników od wypadków, sprawa zbadania wartości użytkowej węgla krajowego, ku czemu odpowiednie kroki już rozpoczęte i pewien fundusz zebrany został; dalej wspomina sprawozdanie o otrzymanem z ministerjum wezwaniu wypowiedzenia opinji co do taryfy celnej, wskutek czego rozesłanym został do interesowanych i osób kompetentnych kwestjonarjusz, odpowiedzi na który posłużyły do zredagowania memorjału, przesłanego do ministerjum. W końcu sprawozdanie pobieżnie wspomina o spółkach: owocowej i mięsnej, o giełdzie zbożowej, ubezpieczeniach gubernjalnych na wzajemności opartych, które to sprawy już wprowadzone w życie, lub też przynajmniej zainicjowane zostały.

Sprawozdanie rachunkowe nie zawiera w sobie szczegółów, mogących obudzać żywszy interes, poprzestaniemy więc na zaznaczeniu, że dochody oddziału w trzech kolejnych latach okresu sprawozdawczego wyraziły się cyframi 3,964, 2,949 i 4,205 rubli, przy wydatkach prawie im wyrównywających.

Na postawione przez prezydującego; hr. Krasińskiego, zapytanie, zebranie ogólne porucza radzie sprawdzenie i zatwierdzenie odczytanego sprawozdania rachunkowego.

Sprawozdania sekcyjne za r. 1889-ty, jakie według porządku dziennego wczorajszego zebrania następnie odczytane być miały, zgromadzenie przekazuje na posiedzenia sekcyj poszczególnych, tak, że odczytanym zostaje tylko referat delegacji rolnej, mający być odpowiedzią na uczynione oddziałowi warszawskiemu przez komitet Towarzystwa przemysłu i handlu zapytanie co do środków, jakiemi możnaby przyjść z pomocą przebywającemu kryzys rolnictwu.

Wyczerpujący elaborat, opracowany na podstawie zebranych mozolnie danych statystycznych, odczytany został przez referenta delegacji rolnej, p. Plewako.

Obszerność tej pracy nie pozwala na szersze jej streszczenie. Musimy więc ograniczyć się na najgłówniejszych jej punktach.

O smutnym stanie rolnictwa świadczy upadek cen najważniejszych płodów rolnych: pszenicy, jęczmienia i owsa. Obniżka cen wynosi od kop. 76 do rs. 2 kop. 4. Niemniej niekorzystnie przedstawia się obdłużenie ziemi, wynoszące na przestrzeń ogólną 36 rubli na morgę, a po potrąceniu nieużytków dosięgające 64 rubli z morga.

Jako środki zaradcze, mogące choć w części zaradzić złemu stanowi rzeczy i podnieść zyskowność gospodarstwa rolnego, delegacja proponuje między innemi zmiany taryfowe na kolejach, mogące ułatwić eksport, ułatwienie kredytu w Banku państwa lub innych instytucjach finansowych, tworzenie spółek i Towarzystw współdzielczych, założenie instytucji kredytowej likwidacyjnej, ułatwiającej częściową sprzedaż własności zbyt obszernej i ztąd nie wytrzymującej ciążących na niej długów i nereszcie zadrzewianie nieużytków.

Co do niektórych puntów memorjału delegacji wywiązała się lekka dyskusja, dotycząca raczej formy, niż treści. Zabierali w niej głos pp. Kirszrot-Prawnicki i Kłobukowski.

Na tem czynności zakończono.

Wybory utrzymały na stanowiskach prezesa oddziału hr. Krasińskiego jednomyślnością głosów (72), wiceprezesa p. Władysława Kiślańskiego (69 gł.), na sekretarza zaś z powodu, że pełniący dotąd te obowiązki inżenier p. Edmund Diehl stanowczo się od nich usunął, wybrano pp.: Łąckiego 47 i Leskiego 46 głosami.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 11-ej.

K. W.

— *Sprostowanie.* — W podanych przez nas wczoraj w wieczornym numerze kursach berlińskich wkradła się pomyłka, a mianowicie zamiast 221.50 za ruble w gotówce i 221.25 za ruble na dostawę, powinno być 221.25 i 220.50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Adolf Wiśniewski,

majster ciesielski,

przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski dnia 21 marca r. b., tj. w piątek, o godzinie 5-ej po południu. 1144

† **Ś. p. Paulina ze Skrzypkowskich Nauwczyńska,** wdowa po obywatelu miasta Warszawy, po dłuższych cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 19-go marca 1890 r., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w smutku synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 22-go marca, o godz. 11-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1141—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj poseł niemiecki, hr. Schweinitz, wyjechał do Berlina. Przed wyjazdem wstępował do pałacu Aniczkowskiego. (*Aj. półn.*)

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Urzędownie donoszą, że projekty zmiany programu wykładu gimnazjalnego już zostały opracowane i znajdują się obecnie w roztrząsaniu specjalnej komisji, której ministerjum oświecenia poleciło: przy zachowaniu obecnie funkcjonującego systemu klasycznego wykształcenia ograniczyć i uprościć programaty w celu zrobienia ulgi uczniom, skoncentrować naukę gramatycznego materjału języków w klasach niższych i poświęcić większą ilość czasu na czytanie autorów starożytnych w wyższych, ułatwić przygotowanie domowe, roztrząsnąć kwestję bardziej uproszczonych i streszczonych podręczników naukowych, zorganizować zajęcia klasowe tak, aby pozostał czas na zajęcie gimnastyką i jeżeli to będzie możliwem muzyką i rysunkami, rozdzielić równomierniej zajęcia na dnie tygodnia i zaopinjować, jakie rezultaty przyniósł instytut gospodarzy klasowych.

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* donoszą w formie pogłoski, że rada państwa ma wkrótce roztrząsać projekt powszechnego w całem państwie ubezpieczenia bydła z udziałem i przy pomocy rządu.

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja budżetowa parlamentu uchwaliła nowe kredyta na rzecz zubożałej ludności galicyjskiej.

Berlin 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Jednym z głównych przedmiotów wczorajszej konferencji jenerałów komenderujących była kwestja udziału wojska przy zapobieganiu zmowom robotniczym.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poseł russki przy dworze berlińskim, hr. Szuwałow, objął urzędowanie. (*Aj. półn.*)

Dymisja ks. Bismarka.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Dziś po południu doręczono ks. Bismarkowi pismo cesarskie, udzielające mu na jego prośbę dymisji. (*Aj. półn.*)

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Nord. allg. Ztg.* zaprzecza pogłoskom, jakoby powodem dymisji ks. Bismarka były nieporozumienia z cesarzem w sprawie kwestji robotniczej, owszem, Bismark sam zaproponował cesarzowi wysłuchanie w tej sprawie pruskiej rady stanu i zwołanie obradującej obecnie w Berlinie międzynarodowej konferencji. Także i tekę ministra handlu ks. Bismark, zdaniem wspomnianej powyżej gazety, złożyć miał dobrowolnie. Nieporozumienia miala wywołać sprawa odpowiedzialności ministrów. (*Aj. półn.*)

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Zapewniają w sferach zbliżonych do dworu, że do upadku ks. Bismarka przyczyniła się w znacznej mierze cesarzowa, która nie mogła mu przebaczyć tego, że usiłował we wszystkiem spychać na plan drugi cesarza, zostawiając mu tylko wojsko, ją zaś z właściwą sobie bezwzględnością form towarzyskich po prostu lekceważył.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismark zapowiedział na niedzielę przybycie swoje do Friedrichsruhe.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ks. Bismark przyjmował u siebie w niedzielę delegatów angielskich na konferencję robotniczą, wczoraj zaś francuskich.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Oprócz hr. Herberta Bismarka, żaden dotąd minister nie podał się do dymisji.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Kreuzzeitung* zapewnia, że hr. Waldersee obecnym był jeszcze wczoraj na konferencji jenerałów.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niektóre dzienniki w artykułach wstępnych witają już dzisiaj nowego kanclerza i prezesa ministrów pruskich w jenerale Caprivim, jakkolwiek urzędownie dymisja ks. Bismarka dotąd opublikowaną nie została. Mianowanie jenerała Caprivi znajduje powszechne, cieple uznanie. Jako szef admiralicji, stał on po nad całym ruchem politycznym, nie mieszając się w stosunki stronnictw; wobec parlamentu bronił swojego wydziału zawsze przedmiotowo i bez osobistych uprzedzeń.

Hanower 20-go marca. (*Tel. p. K. W.*) — Jenerał Caprivi powrócił tu wczoraj z Berlina i potwierdził swą nominację na kanclerza, którą przyjął. Rokowania z nim toczyły się w głębokiej tajemnicy przed ks. Bismarkiem od dwóch tygodni. Jutro powraca Caprivi do Berlina celem objęcia urzędu.

Budapeszt 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — *New York Herald* zażądał od czterdziestu wybitnych osobistości w Europie przesłania sobie w drodze telegraficznej opinji o doniosłości faktu ustąpienia ks. Bismarka. Znakomity tutejszy weteran polityczny, Franciszek Pulszky, przesłał telegrafem odpowiedź.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prasa francuska wobec ustąpienia ks. Bismarka, liczy przeważnie na osłabienie lub rozchwianie się potrójnego przymierza, którego twórcą i stróżem był kanclerz; przesilenie berlińskie powinno więc zdaniem jej obchodzić więcej Austrję i Włochy, niż Francję. (*Aj. półn.*)

Paryż 20-go marca. (*Tel. pr. K. W.* — Były dyplomata, Pouyer Quertier, wyraził zdanie, że ustąpienie ks. Bismarka może w następstwach swoich ukazać się niebezpiecznem dla powszechnego pokoju. Hr. Chaudordy, także były dyplomata, mniema przeciwnie, że upadek żelaznego kanclerza osłabia tylko Niemcy, nie przyśpiesza wszelako wojny europejskiej.

Pismo cesarza Wilhelma.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj wieczorem ukazało się nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera*, w którem mieści się pismo następujące:

„Kochany mój książę!

„Z głębokiem wzruszeniem dowiedziałem się z podania twego, w d. 18-ym b. m. wniesionego o zamiarze ustąpienia z urzędów, które od długich lat z nieporównanym pożytkiem sprawujesz.

„Sądziłem, że nie będę potrzebował za życia naszego zaprzątać się myślą rozłączenia z Tobą. Jeżeli mimo tego w pełnem poczuciu brzmiennej w następstwa doniosłości Twojego ustąpienia zmuszony jestem z tą myślą się oswoić, to czynię to wprawdzie z głębokim, ale i w silnem zaufaniu, że zadosyćuczynienie Twojej prośbie przyczyni się do tego, ażeby niezastąpione dla ojczyzny Twoje życie i siły, jak długo można, oszczędzać i ochraniać.

„Przytoczone przez księcia powody przekonywają mnie, że dalsze próby nakłonienia Cię do cofnięcia żądania byłyby bezskutecznemi. Spełniam przeto Twoje życzenie, uwalniając się od piastowanych urzędów kanclerza państwa, prezydenta pruskiego ministerjum i ministra spraw zewnętrznych, a to w tem przeświadczeniu, że rada Twoja, energja, wieczność i poświęcenie i w przyszłości mnie i ojczyźnie pomocnemi być nie przestaną.

„Uważałem to za jedno z najszczęśliwszych zrządzeń w mojem życiu, że, obejmując rządy mogłem powitać Cię, książę, jako pierwszego doradcę, przy moim boku. Co uczyniłeś dla Prus i Niemiec, czem byłeś dla mojego domu, moich przodków i dla mnie, pozostanie na zawsze we wdzięcznej i niezmiennej pamięci naszej.

„Ale i zagranicą wyrażano się zawsze z chlubnem uznaniem o Twojej mądrej i sprężystej polityce pokoju, którą i nadal zamierzam z całą siłą przekonania przyjąć za wskazówkę, moich działań.

Należycie wynagrodzić Twe zasługi nie leży w mojej mocy. Muszę zadowolić się zapewnieniem Ciebie o niewygasłej wdzięczności mojej i ojczyzny. Na znak tej wdzięczności udzielam Ci godności księcia Lauenburgu. Prześlę Ci również mój portret w naturalnej wielkości.

„Bóg niech Cię błogosławi, kochany mój książę, i niechaj Ci użyczy długich lat jeszcze, niczem nie zamąconej i świadomością wiernie spełnionego obowiązku opromienionej starości.

„W tem uczuciu pozostaję i nadal Twoim szczerze obowiązanym i wdzięcznym cesarzem i królem.

Wilhelm.

Berlin, d. 20-go marca".

„Kochany mój książę!

„Nie mogę patrzeć na ustąpienie Twoje ze stanowiska, na którem przez długie lata dla mojego domu, jakoteż dla wielkości i dobra mojej ojczyzny

pracowałeś, aby nie wyrazić się także, jako wódz armji, z najżywszą wdzięcznością o niewygasłych zasługach, jakie położyłeś dla niej.

„Z daleko sięgającą wzrokiem przenikliwością i żelazną wytrwałością stałeś przy boku spoczywającego w Bogu mojego dziada, kiedy potrzeba było w ciężkich czasach przeprowadzić uznaną za konieczną reorganizację naszych sił zbrojnych, dopomagałeś torować drogi, na których armia z pomocą bożą z jednego zwycięstwa podążyć mogła w drugie.

„Pełen bohaterskiego ducha spełniałeś wśród wielkich wojen swoją powinność żołnierską i odtąd, aż do tej chwili, z niesłabnącą nigdy troskliwością i ofiarnością gotów byłeś zawsze dołożyć wszelkich starań, aby ludowi naszemu odziedziczoną w spadku po ojcach gotowość orężną zachować i przez to rękojmię utrzymania dobrodziejstw pokoju pozyskać.

„Czuję, że wnikam w życzenia armji, pragnąc męża, który tak wielkich rzeczy dokonał, zachować i nadal dla pożytku ojczyzny na najchlubniejszym stopniu wojskowej hierarchji. Mianuję Cię przeto jenerałem-pułkownikiem kawalerji z rangą jenerał-feldmarszałka i żywię otuchę w Bogu, że mi przez długie lata jeszcze zachować Ciebie raczy na tem stanowisku honorowem.

Berlin d. 20-go marca 1890-go r.

Wilhelm."

Reichsanzeiger zamieszcza następnie nominację jenerała Caprivi na kanclerza rzeszy niemieckiej i prezesa ministerjum pruskiego, tudzież nominację hr. Herberta Bismarka na ministra spraw zewnętrznych.

(**Uwaga.** Te dzienniki popołudniowe, które codziennie przedrukowują wszystkie nieomal nasze depesze o przesileniu berlińskiem bez podania źródła, upraszamy o zacytowanie nas przy reprodukcji powyższych pism odręcznych, w przeciwnym razie bowiem ujrzymy się zmuszonymi do zawezwania je po imieniu, aby spełniły ten prosty obowiązek dziennikarskiej uczciwości; *przyp. red.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go marca. (*Tel. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda była dziś znacznie spokojniejsza. Oświadczenia wiedeńskiego *Fremdenblattu* wzmocniły znacznie usposobienie giełdy, która powraca do zwykłych czynności. Wartości russkie skorzystały z tego zwrotu i poprawiły swoje kursa. Ruble w tranzakcjach dostawowych. za które początkowo płacono 220.25, osiągnęły w chwili urzędowego notowania 220.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami odzyskały banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych 1 m. 50 fen., a w dostawowych 2 m. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 50 fen., krótki Petersburg o 1 m. 45 fen., a długoterminowy o 1 m. 70 fen. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowy o 40 fen. (170.75), a długie zmiany (169.80). Z papierów straciły listy zastawne ziemskie 15 kop., a listy likwidacyjne 40 kop. Pożyczka wschodnia podniosła się o 45 kop. Więcej płacono dziś za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, i kupony celne, mniej natomiast za $4^1/_2$% listy zastawne russkie. Pożyczki premiowe russkie II-ej emisji i 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne droższe o $^1/_8$%. Żyto słabiej a ceny tańsze o 50 fen. w obu terminach.

Berlin 20-go marca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.25	Akcje kredytowe	168.75
Wek. na Petersb. krót.	219.75	Weksle na Lon. kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	217.70	„ „ dł.	20.23^5
Bil. ban. russk. na dost.	220.50	Żyto w tow. gotow.	167.75
Wschodnia poż. II em	68.20	Żyto na wiosnę	157.50
Listy zast. serji I-ej	65.60		

Kursa z 19-go marca: 221.10, 220.50, 220.05, 218.00, 220.75 68.30, 66.00, 168.80, 169.—, 159.—.

Petersburg 20-go marca. — Weksle na Londyn 91.60. Pożyczka premjowa I-ej emisji 236.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 220.—. Półimperjały —.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 20-go marca bardzo mało był zaopatrzony w towar. Pszenicy zaledwie 200 korcy aadeszło, sprzedawano wyborową po 6.40, za białą płacono po 6.30 za korzec. Żyta pojedyncze drobne partyjki po $4.87^1/_2$ za dobre średnie płacono. Owsa również bardzo nie wiele, kupowano na detal po 3.20, 3.30, 3.35 do 3.40. Innego ziarna nie dostawiono.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 20-ym marca mocno był usposobiony. Dowozy coraz mniejsze. w dniu wczorajszym nadeszło tylko 9 wagonów owsa, ceny dążą w kierunku zwyżkowym. Żyto mocno, za wyborowe płacono 83 do 85 kop., za średnie 81 do 82 kop., za ordynaryjne 75—79 kop. Pszenica również mocnem cieszy się usposobieniem. Za wyborową płacono 103—108 kop., za średnia 96—102 kop., za ordynaryjną 90—95 kop. Owies zwyżkowo, wyborowy 91 do 95 kop., średni 85 do 90 kop., ordynaryjny 74—81 kop. Dla gryki usposobienie niezmienione. Kasza jaglana w dalszym ciągu mocne, 112 do 131 kop. płacono stosownie do gatunku. Tylko dla jęczmienia usposobienie się nie poprawiło, płacono za browarny 75 do 98 kop., za jęczmień na paszę 65—70 kop.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Rynek warszawski dla handlu okowitą nie wykazuje zmian żadnych. Ceny pozostają więc też same, a tendencja jest również niezmienioną, gdyż dostawy odpowiadają zupełnie potrzebom.—W Hamburgu na rynku okowicianym usposobienie słabsze. Ostatnio notowano: cena regulacyjna $22^3/_7$ mar., na marzec $22^3/_4$ m. w żądaniu, $22^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $22^3/_4$ m. w zaofiarowaniu, $22^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $22^3/_4$ mar. w zaofiarowaniu, $22^1/_2$ w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 23 mar. w zaofiarowaniu, $22^3/_4$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $23^1/_4$ m. w zaofiarowaniu, 23 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $23^3/_4$ m. w zaofiarowaniu, $23^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $24^1/_4$ mar. w zaofiarowaniu, 24 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $24^3/_4$ mar. w zaofiarowaniu, $24^1/_4$ mar. w poszukiwaniu.

Nafta. W tygodniu sprawozdawczym nie ma również żadnych na rynku zmian do skonstatowania. Sprzedawano w dalszym ciągu po cenie rs. 1.08 do 1.09 za pud bez beczki franko rezerwoar z akcyzą i po tej cenie pokrywano bieżące, coraz mniejsze potrzeby. Sezon naftowy stanowczo już minął i o jakimkolwiek trwalszym wzmocnieniu tendencji mowy już być nie może. W Carycynie $34^1/_2$—$35^1/_2$ kop. za pud bez akcy- przy takiemże bezbarwnem usposobiebiu.

Gdańsk 18-go marca.—Pszenica krajowa, zarówno jak i i tranzytowa w małem zaofiarowaniu, osiągnęła ceny bez zmiany. Płacono za polską pstrą szklistą cokolwiek chorą 125/6 f. 138 mar., dobrze-pstrą 125/6 f. 139 mar., jasno-pstrą chorą obsadzoną żytem 124/5 f. 138 mar., szklistą 126 f. 142 mar., za russką trasito pstrą obsadzoną 115 funt. 122 mar. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 138 mar. płacono, na maj-czerwiec $138^1/_2$ mar. płacono, na czerwiec-lipiec $139^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 139 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $136^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 136 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 m. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $110^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, $109^1/_2$ m. w poszukiwaniu, tranzytowe $108^1/_2$ mar. płacono, na maj-czerwiec krajowe 159 m., płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe $110^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu 110 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe $100^1/_2$ m., w zaofiarowaniu, 100 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 110 m., transitowego 108 m. Jęczmień targowano tylko russki transito 106/7 funt. $107^1/_2$ mar. za tonnę płacono. Owies krajowy 154 m. i 158 mar. za tonnę płacono. Nasienie rzodkwi russkie transito 190 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.70 mar., 4.75 mar., średnie 4.60 m., miałkie 4.40 i 4.50 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym $52^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $52^3/_4$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $32^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $32^3/_4$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bardzo spokojna. Kurs w Gdańsku 221.60 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczorajsza, czwarta z kolei, w lombardzie miejskim licytacja, rozpoczęła się o godz. 10-ej zrana i trwała do godz. 1-ej po południu.

Sprzedano wczoraj 28 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 795, oszacowanych na rs. 993, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1185 kop. 80, płacono zatem stosunkowo dobrze, przyczem nabywcami były przeważnie osoby, kupujące na własny użytek, handlarze bowiem skupywali niemal same tylko rzeczy zużyte i srebro połamane w czasie licytacji z powodu nietrzymania przepisanej próby.

Numera sprzedanych wczoraj zastawów i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 47078—rs. 34 kop. 50; 47079—rs. 56 kop. 10; 47230—rs. 52; 47261—rs. 47 kop. 20; 47271—rs. 43 kop. 80; 47384—rs. 9 kop. 50; 47849—rs. 6 kop. 20; 47890—rs. 4; 47905—rs. 4 kop. 10; 48020—rs. 109 kop. 50; 48106—rs. 5 kop. 30; 48404—rs. 80 kop. 50; 48531—rs. 19 kop. 30; 48637—rs. 50; 48658—rs. 10; 48701—rs. 85 kop. 50; 48748—rs. 21; 49372—rs. 13 kop. 10; 49502—rs. 37; 49529—rs. 8 kop. 50; 49606—rs. 124 kop. 50; 50055—rs. 80 kop. 50; 113—rs. 74 kop. 50; 207—rs. 10; 234—rs. 11; 337—rs. 90; 672—rs. 84 kop. 50; 842—rs. 13 kop. 70.

Dzisiejsza, t. j. piąta z kolei licytacja, rozpocznie się o godz. 10-ej przed południem i trwać będzie do godz. 1-ej po południu.

Do sprzedaży na dzisiejszej licytacji przeznaczono 19 zastawów; suma pożyczek, udzielonych na te zastawy, wynosi rs. 1040, oszacowane zaś są na rs. 1441.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych w porządku następującym:

№ 846. Zegarek złoty od rs. 8;—924. Srebro: 3 łyżki stołowe i pół tuzina trzonków do noży stołowych od rs. 17;—1212. Okulary złote od rs. 7;—1426. Puhar srebrny z takąż pokrywką od rs. 20;—1164. Łańcuszek złoty do zegarka od rs. 36;—1763. Pierścionek złoty od rs. 10;—1798. Pierścionek złoty, oraz srebro: zegarek czarka i dwie szufelki do cukru miałkiego od rs. 6;—1822. Srebro: 2 pary lichtarzy, 2 kadzielniczki, 3 kieliszki i solniczka od rs. 90; 1824. Srebro: zegarek kryty, para spinek i broszka od rs. 3;—1858. Złoto: zegarek, dewizka do zegarka i para kolczyków z rautami, oraz srebro: kadzielnik i kieliszek od rs. 42;—1868. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 50;—1884. Para lichtarzy srebrnych od rs. 43;—1945. Cztery zegarki złote od rs. 105;—1958. Para kolczyków złotych od rs. 4;—1990. Kolczyk złoty z brylantem od rs. 250;—1991. Kolczyk złoty z brylantem od rs. 250; — 2367. Złoto: łańcuszek do zegarka i brelok od rs. 25;—2547. Srebro: cukiernica, napierśnik i dwa dzwonecki od rs. 100; 2555. Broszka złota od rs. 4.

Szósta z kolei licytacja odbędzie się jutro, od godz. 10-ej zrana.

Dziś wydawanie pożyczek odbywać się będzie tylko przed rozpoczęciem licytacji, a więc do godziny 10-ej zrana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S., samoukowi.*—O dziele tem wkrótce damy obszerniejszą wzmiankę, przez znawcę napisaną.

— *Prenumeratorowi z Tyszowiec.*—Ogłoszenie danem było za № 6,480 w № 77-ym.

— ***Bezwarunkowo czyste wina,*** które nie przechodzą laboratorjum piwnicznego i przymieszek kipra, są dziś rzadkością w Warszawie. Jako źródło takich win gwarantowanej czystości, przy możliwie najtańszych cenach, możemy polecić firmę: ***Caves du Grand Hotel d'Europe.*** Większość lekarzy, ordynując wina, poleca nabywać je w rzeczonej piwnicy ***(wejście od ulicy Czystej).*** Bordoskie ***Medoc*** od rubla jest oryginalnem winem francuskiem bez żadnych dopraw i za tę cenę nawet hurtownie gdzieindziej nie może być sprzedawane. Tej samej firmy ***A. de Luze*** wyborowe oryginalne lecznicze ***koniaki od 3 rs. 50 kop.*** za butelkę. Na święta nadchodzące należy polecić wina ***burgundzkie od 140 kop., reńskie od 130 kop., hiszpańskie i włoskie od 150 kop.*** z najpierwszych winnic zagranicznych, wreszcie znakomity wybór ***oryginalnych, czystych win węgierskich,*** między któremi ***zieleniak na rubla, wytrawne na 135 kop.*** i ***maślacz na dwa ruble*** zyskały ogólną aprobatę znawców. Zamówienia ***Caves du Grand Hotel d'Europe*** załatwia dla Warszawy odrazu, a dla prowincji w ciągu 24 godzin, cenniki zaś na żądanie bezzwłocznie się wysyłają.

Narzędzia chirurgiczne

najtaniej w składach J. Jodłowskiego

Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 1004

— ***KAPELUSZE*** filcowe męskie w różnych kolorach, wiosenne fasony najkorzystniej kupować u ***Truchlińskiego, Marszałkowska nr 139.*** 1047

— ***Statki parowe St. Górnickiego*** odchodzą z Warszawy o godz. $8\frac{1}{2}$, z Płocka $5\frac{1}{2}$. 1084

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	55 po poł.	9	40 wiecz.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kuriera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).